WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

W prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 98 Kraków, czwartek 27 lutego 1903 r. ROK XVI.

Ruch wyborczy w Krakowie.

Ruch wyborczy w mieście zaczyna się zarysowywać cokolwiek wyraźniej. Postawienie przez demokratów kandydata żyda i w dodatku „niezawisłego", a właściwie socjalistę, wywołało ogólne oburzenie i silną opozycję nawet w kołach demokratycznych. Pierwsi ruszyli się rękodzielnicy, którzy odrazu zajęli stanowisko wobec kandydatury żydowskiej.

Poniżej podajemy sprawozdanie z obrad rękodzielników, którzy przez wykluczenie ich reprezentanta z listy kandydatów zostali najdotkliwiej pokrzywdzeni. W miejsce żyda stawiają oni kandydaturę dra Staniszewskiego, ale nie ulega wątpliwości, że chętnieby pominęli i drugiego liberalnego kandydata, zastępując go swoim. Należy z tego powodu oczekiwać nowych niespodzianek, zwłaszcza, że w obozie t. zw. demokratycznym panuje zamieszanie i rozdwojenie.

* * *

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie pełnego komitetu rękodzielniczego na „Kotłowem".

Na posiedzenie przybyło przeszło 150 osób. Obrady zagaił przewodniczący Piotr Kosobucki, podając do wiadomości, że członkowie ścisłego komitetu złożą sprawozdanie z rokowań z innemi komitetami przed wyborcami w sprawie postawienia kandydatów do Sejmu.

Kolejno zabierali głos delegaci ścisłego komitetu pp. Marcin Jarra, przew. kom Koła mieszcz. Tadeusz Niedzielski, radca Drozdowski i August Miedniak.

Ze sprawozdania komitety dowiadziały się, że w rokowaniach z innemi komitetami nie udało się delegatom uzyskać miejsca dla przedstawiciela rękodzielnictwa i przemysłu, gdyż polskie stronnictwo demokratyczne, które rozporządzało dwoma miejscami do którego też delegaci apelowali nie zgodziło się na kandydaturę rękodzielnika. Nad sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusya z której wyciągnięto wnioski, uchwalono przedstawić kandydatów walnemu zgromadzeniu do uchwalenia pp. dr. Juliusza Leo prezydenta miasta Krakowa. Jana Kantego Federowicza, dr. Walentego Staniszewskiego dyr. Kasy Oszcz., dr Ernesta Bandrowskiego.

Ponieważ ścisły komitet nie zdołał uzyskać zapewnienia od p. dr. Staniszewskiego, że kandydaturę przyjmie, przeto obszerny komitet wybrał delegacye z ośmiu członków, któremu polecono udać się do p. dr. Staniszewskiego i prosić go o przyjęcie mandatu.

Ogólne posiedzenie wszystkich wyborców wspomnianych komitetów odbędzie się w dniu 28 lutego o godzinie 7 wiecz. w celu ostatecznego uchwalenia czterech kandydatów do Sejmu krajowego.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków 26 lutego,

REDUTA PRASY.

Przygotowania do wielkiej zabawy niedzielnej, która nietylko dla Krakowa ale i dla dalszych okolic będzie prawdziwym „wypadkiem dnia" mają się ku końcowi. Z dniem dzisiejszym komitet zakończył rozsyłanie zaproszeń i nowych zgłoszeń przyjmować nie może, gdyż mimo znacznego rozszerzenia lokalu balowego wydawanie biletów musi już być ograniczone. Uwzględnione mogą być tylko zgłoszenia z poza Krakowa, które nadchodzą ciągle w znacznej liczbie, zwłaszcza od osób z Królestwa Polskiego. Bilety wydawać będą panie komitetowe od jutra w biurze Komitetu w hotelu Pollera, (pokój nr. 4) za zwrotem zaproszeń, w godzinach na nich wymienionych. Bilety na galeryę tym, którzy się pierwsi zgłosili, we czwartek i piątek tamże, tylko po południu, od g. 4. do 6.

Ponieważ jak na każdej tego typu zabawie, kontrola musi być bardzo silnie przestrzegana, komitet zawiadamia, że publiczność posiadająca bilety galeryjne, niema wstępu na salę. Osoby zatem posiadające bilet na galeryę, a pragnące mieć udział w reducie, winny posiadać oprócz biletu galeryjnego także bilet wstępu na salę i oczywiście być ubranemi tak, jak publiczność na sali, (a zatem panie, domino, kostyum, lub też tete Coifee, panowie: fraki.)

Uczestnicy Reduty, którzy zechcą udać się na galeryę, mogą naturalnie każdej chwili powrócić na salę, za okazaniem biletu. Z tego powodu komitet prosi usilnie, aby uczestnicy Reduty zachowali przy sobie bilety przez cały czas trwania zabawy.

Jak wspomniano, lokal został znacznie rozszerzony, przez ustawienie wielu stołów w salach dolnych restauracyi i otwarcie gabinetów na piętrach. Włączono też do restauracyi dwa pokoje nad gabinetem nie należące do restauracyi. Stoły tam ustawione, pomieszczą do 40 osób. Razem poza małą salą obok sali balowej przy stołach znajdzie miejsce 300 osób, obsługiwanych przez personel restauracyjny znacznie pomnożony. Od godziny 8 wieczorem sale restauracyi dla publiczności będą zamknięte i cały lokal obejmuje komitet pod swój nadzór.

Dla wygody publiczności galeryjnej, sala prób Tow. muzycznego, dzięki uprzejmości dyrekcyi przemieniona będzie w salon dla wszystkich gości dostępny. Tu ustawiony będzie także mały bufet z przekąskami i napojami.

Co do dekoracyi kwiatowej Komitet zawarł szczegółową umowę z firmą p. Mattonia, który dostarczy dekoracyi do całego lokalu redut. Sprzedażą butonierek zajmą się uproszone panie, natomiast sprzedaż kwiatów, które panowie przyjętym zwyczajem zechcą ofiarować najpiękniejszym danserkom i najdowcipniejszym maskom, zajmie się firma sama według cen umówionych z komitetem. Okazowe bukiety z wymienieniem cen umieszczone są od dziś dnia w oknie wystawowem magazynu p. Matonia przy ul. Brackiej liczba 7

Dekoracyę lokalu pod kierunkiem i według planu należących do Komitetu artystów przeprowadza firma p. Iglickiego. Główna praca w tym kierunku skupia się w foyer, które przemienione będzie w buduar dla odpoczynku danserów i dalszego wątku intrygi maskaradowej, rozpoczętej na sali przez ruchliwe maski.

— Z KARNAWAŁU. W „Związku akademickim przy ul. Sławkowskiej pod l. 11 zgromadziło się w niedzielę kilkaset osób. Zebranie rozpoczęły deklamacje i produkcje muzykalne, w których udział wzięli pp. Wejers i Kiliński, Kosiński i p. Wyszkowski. Nastąpiły tańce pod kierunkiem p. Horaka; do kadryla stanęło około 100 par,

Najbliszą zabawę taneczną połączoną z kabaretem, siódmym z rzędu, zapowiada „Związek akad. na sobotę. Ostatni kabaret i zabawa taneczna odbędzie się we wtorek dn. 3 marca.

— Z ZYCIA MŁODZIEZY. Dnia 27 lutego w czwartek o godz. 8 w „Zjednoczeniu" (Rynek 17) odbędzie się odczyt p. Wolfenburga p. t. „O teatrze ludowym w Polsce".

W sobotę dn. 29 lutego w lokalu „Zjednoczenia" odbędzie się inauguracyjne zebranie „Kółka Krajoznawczego". Porządek dzienny: wybór prezydjum i zatwierdzenie regulaminu. 3) W poniedziałek dn. 2 marca „Zjednoczenie" (Rynek 17) urządza ostatnią karnawałową wieczornicę taneczną. Początek o godz. 9.

— FAŁSZERZ WEKSLI. Policja krakowska rozesłało listy gończe za niejakim Janem (?) Horowitzem, synem Jakóba z Dębnik, który sfałszowawszy wekele, uciekł do Ameryki.

— NOWI BISKUPI w ZABORZE ROSYJSKIM. Pisma warszawskie donoszą, że rokowania Watykanu z rządem rosyjskim w kwestji obsadzenia opróżnionych katedr biskupich rzymsko-katolickich są już prawie ukończone. Na stanowisko biskupa kieleckiego przeznaczon o regensa seminaryum warszawskiego, ks. kanonika Kakowskiego; na stolicę biskupią sandomierską—oficyała tejże dyecezyi, ks. kan. Ryxa; wreszcie na biskupa sejneńskiego—ks. biskupa sufragana żytomierskiego v. tyraspolskiego, J. E. ks. Karasia. Na razie kwestyi djecezyi wileńskiej, oraz ks. Roppa nie poruszano.

— SŁOWO HONORU BELI BARABASZA. Prezydent węgierskiej delegacji i wiceprezydent stronnictwa niezawisłośai oświadczył w rozmowie z pewnym węgierskim posłem, że uchwalonego przez austrjacką delegację wniosku Schrofla i hr, Latour o podwyższeniu gaż i żołdu wojskowych nie podda pod obrady węgierskiej delegacji, ale odłoży go ad acta, ponieważ jego zdaniem delegacje nie posiadają prawa inicjaty-

wy ustawodawczej. Ów poseł uczynił mu uwagę, że cesarz na obiedzie delegacyjnym sam zapyta go w ten sposób: „Ekscellencjo! czyżby podwyższenie gaż nie było potrzebnem“? Wówczas odrzekł Barabasz: Odpowiem cesarzowi, że jest koniecznem, jednak niemożliwem do przeprowadzenia.

A co się tyczy nadania mi tytułu ekscellencyi, to dałem mojej żonie słowo honoru, że raczej w łeb sobie palnę, niż przyjmę godność tajnego radcy“.

Bela Barabas z 70 letni poseł, jeden z towarzyszów jeszcze Ludwika Kossutha i twórców partyi niezawisłości należy do najbardziej zdecydowanych wrogów ugody austrowęgierskiej z r. 1867. Franciszek Kossuth, hr Apponyi i inni przywódcy tej partyi zostali ekselencyami i otrzymali ordery, on jeden pozostał nieugiętym.

— CHOROBA EDISONA. Z Nowego Jorku nadchodzi wiadomość o bardzo poważnem cierpieniu Edisona. Genialny wynalazca oddawna jest cierpiący na uszy, ale w ostatnich czasach cierpienie to przybrało bardzo ostrą formę, tak, iż się stanie konieczną operacya, której wynik jest wątpliwy. W kołach najbliższych przyjaciół Edisona panuje wielkie zaniepokojenie, które z pewnością podzielą wszyscy liczni admiratorowie genialnego dobroczyńcy ludzkości.

— PRZYJĘCIE u min. KORYTOWSKIEGO. Z Wiednia donoszą: U ministra Korytowskiego i jego małżonki odbył się wczoraj wieczór na cześć członków komisji budżetowej i komisji kontygentu podatku zarobkowego. Zaproszeniu uczynili zadosyć posłowie wszystkich stronnictw. Przybyli też socjaliści dr. Renner i dr. Diamand, ludowiec Łuszczkiewicz, wiceprezes Klubu ruskiego Wassilko; dalej przybyli dr. Staniszewski, Zarański, Niezabitowski, dyrektor kancelarji cesarskiej Schiessl, dyrektor dóbr cesarskich Hertek, prezydent ministrów bar. Beck, prawie wszyscy ministrowie, generalicja, dygnitarze państwowi, urzędnicy ministerjalni. Z Polaków prócz ministra Abrahamowicza przybyli członkowie Izby panów: Jędrzejowicz i hr. Wodzicki, marszałek Rady powiatowej lwowskiej p. Leopold Baczewski, szefowie sekcyjni Jurkasch i Kniaziołucki, radca ministerjalny Gałecki, radcy sekcyjni: dr. Adam Bieńkowski i Łoziński, radca rządu dr. Ankwicz. Gospodarze podejmowali gości ze staropolską gościnnością.

Z sali sądowej.

Kradzież w atelier artysty.

Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy sądu Kulikowskiego toczyła się dziś rozprawa karna przeciw 27 lat liczącemu Janowi Sali, obwinionemu o zbrodnię kradzieży obrazów i szkiców z pracowni p. Kossaka. Jan Sala pierwotnie służący, a następnie model w pracowni p. Kossaka, w ciągu swojej służby zabierał liczne szkice i obrazy wartości 925 kor., a nadto z panoramy „Berezyna“ wartości 4000 kor. wyciął nożycami 14 kawałków. Szkice i obrazy sprzedawał za pośrednictwem 20-letniego Władys. Schneidra, który też razem z Salą zasiadł na ławie oskarżonych, jako współwinny kradzieży.

Sala wobec trybunału przyznał się do winy twierdząc, że do kradzieży namówił go Schneider. Uzyskanymi pieniędzmi dzielili się obaj. Sala powiada, że za obrazy i szkice, otrzymał do 16 kor. Kawałki z „Berezyny“ w części zastawił za wikt, a w części sprzedał za 100 kor.; część zaś tychże odebrała policja i zwróciła p. Kossakowi. Z zeznań Sali wynika że o kradzieży kawałków „Berezyny“ Schneider nie wiedział, podobnie jak o kilku kradzieżach innych.

Oskarżony Władysław Schneider, u którego rodziców Sala przez 4 lata mieszkał, przyznaje, że pośredniczył w sprzedaży, stanowczo jednak przeczy, aby Salę namawiał do kradzieży, ten bowiem opowiadał, że obrazy były na strychu, przeznaczone na zniszczenie. Wszystkie te obrazy i szkice, wartości 925 k., sprzedali na 115 kor.

Słuchany jako świadek p. Wojciech Kossak podaje, że Sala, służąc u niego jeździł z nim do Wiednia i Monachimu i sprawował się nie nagannie. Wobec zwrotu straty p. Kossak żadnej szkody nie ponosi.

Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr. Rychlik, bronili obrońca karny p. Jendl i adwokat dr. Zakrzewski.

Na mocy werdyktu przysięgłych, trybunał wydał wyrok, skazujący Jana Salę na 4 miesiące ciężkiego więzienia obostrzonego postem co tydzień; Wład. Schneidra uwolniono.

Telegramy.

MIANOWANIA.

WIEDEŃ. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister oświaty zamianował praktykanta w bibliotece Jagiellońskiej Dr. Maryana Goyskiego amanuentem.

WIEDEŃ. Minister sprawiedliwości zamianował notarjuszami kandydatów notarjalnych: Walerjana Krawczyńskiego w Krzeszowicach dla Mszany dolnej i Zygmunta Grechewicza w Nisku dla Wojnicza.

WYBORY SEJMOWE w CZECHACH.

PRAGA. Przy wyborach z sejmowej kuryi wiejskiej, odbytych 20 i 25 b. m., wybrano 39 czeskich agraryuszów, 1 z czeskiej katolickiej partyi ludowej, 2 młodoczechów, 13 niemieckich agraryuszów (między tymi minister Peschka), 2 z niemieckiej partyi ludowej, 2 z niemieckiej partyi postępowej, 2 wszechniemców, 5 niemieckich radykałów, 1 samodzielnego, radykała narodowo niemieckiego, 1 niemieckiego, agaryusza, 1 chrześcijańsko-społecznego. W dniu 28 b. m, odbędą się jeszcze 4 pomocnicze wybory i 4 ścisłe.

PRAGA. Przy wczorajszych wyborach z kuryi gmin wiejskich między innymi został w Semil wybrany młodoczech Dr Karol Kramarz 1379 głosami przeciw dr Lisyemu, (nar. soc.), który otrzymał 1079 gł.

Z DELEGACJI.

WIEDEŃ. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu delegacji pos. Axmann wniósł interpelację do ministra wojny z zapytaniem, kiedy pułk dragonów saskich zostanie przeniesiony z Galicji, gdzie stoi już przeszło 13 lat, do Wiednia, względnie do Austrji dolnej.

Przystąpiono do dyskusji nad kredytem okupacyjnym.

Po przemówieniu referenta Wukowica, który poruszył także sprawę kolei wschodnich i twierdził, że kolej od Dunaju do Adrjatyku, miała niekorzystny wpływ na kolej w Sandżaku, przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos Nemec i Axmann.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Sejm węgierski prowadzi w dalszym ciągu dyskusję nad rewizją regulaminu.

Z SERBII.

BELGRAD. Z urzędowego źródła serbskiego: Doniesienie pewnego dziennika berlińskiego o rozszerzeniu się w całym kraju rozbojnictwa, które we wszystkich częściach Serbii zagraża bezpieczeństwu publicznemu, jest zupełnie nieprawdziwe. Podana w tym dzienniku liczba morderców rabusiów ściganych przez władze jest zmyśloną. Nietylko obecnie, lecz od dłuższego czasu panuje w Serbii zupełne bezpieczeństwo.

NAPAD na POCIĄG.

KIELCE. Na pociąg kolejowy rzucono trzy bomby, podczas wybuchu których kilka osób odniosło zranienia. Sprawcy zrabowali z wozu pocztowego 20.000 rbs. i uciekli.

ANGLIA a KOLEJE BAŁKAŃSKIE.

LONDYN. W Izbie lordów, na zapytanie w kwestji mandżurskiej oświadczył podsekretarz stanu lord Fitz Mauryce, że Anglja, jako naród handlowy spogląda na projekt kolei bałkańskich nietylko bez obawy, lecz nawet z życzliwą neutralnością. Im więcej kolei wybuduje się na Bałkanach, tem lepiej dla krajów tamtejszych i wogóle dla wszystkich. Mowca podnosi, że w myśl statutu berlińskiego Austro-Węgrom przysługuje prawo obsadzenia Sandżaku Novi Bazar, że jednakże tego prawa dotychczas nie wykonały jedynie z powodu polityki wewnętrznej. Austro-Węgry w myśl traktatu berlińskiego mają prawo w Sandżaku tym budować drogi i utrzymywać załogę. Fitz-Maurice stwierdził dalej, że między Austro-Węgrami a innemi państwami, które podpisały traktat berliński nie istnieją różnice zdań spowodu projektu kolei bałkańskich i wywodził: Rząd angielski zajmuje w kwestji reform w Macedonii stanowisko obserwacyjne, jednakże sekretarz stanu Grey, w niezbyt dalekim czasie uczynił takie propozycje, jakich według zapatrywań Anglii wymaga sytuacja.

DEMONSTRACJE z powodu SKAZANIA NASIEGO.

RZYM. Z powodu wyroku zasądzającego Nasiego, kilkuset młodych ludzi demonstrowało wczoraj w Palermo. Demonstracje obeszły się bez starć. Noc przeszła także spokojnie. W wielu miastach Sycyli przyszło również do demonstracyj.

TRAPANI. (Włochy). Rada miasta uchwaliła porządek dzienny protestujący przeciw zasądzeniu Nasiego. Przed ratuszem zebrał się tłum, który się jednak rozszedł w spokoju.

GUBERNATORZY FINLANDZCY.

PETERSBURG. Wedle uchwały Rady ministrów w przyszłości nominacje generał-gubernatora finlandzkiego i jego pomocnika ogłaszane będą przez ukaz cara do senatu.

ARESZTOWANIA i STRZAŁY w ŁODZI.

WARSZAWA. Z Łodzi donoszą: Wczoraj wieczorem policja z wojskiem otoczyła dom na rogu ul. Kaliskiej i Nowo-Zarzeckiej w celu dokonania rewizji, gdyż miała tam być kryjówka bandytów. Przyłapano też kilkunastu zebranych na naradę. Jeden z nich Mikołaj Adamiak, wyskoczył oknem na ulicę. Żołnierze, stojący przed domem, dali szereg strzałów i zranili Adamiaka w brzuch na wylot. Zraniono również jednego przechodnia. Aresztowano 12 osób.

NOWY RZĄD PORTUGALSKI.

LIZBONA. Rada ministrów uchwaliła znieść wydane przez Franka dekrety, rozwiązujące Izbę posłów i rozwiązaną Izbę zwołać, aby król mógł przed nią złożyć przysięgę. Następnie zbiera się Rada Stanu w sprawie rozwiązania Izby.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.